

JULITA ZIELIŃSKA<sup>1</sup>

Polska Akademia Nauk

## **RUSKA (РУССКАЯ) CZY ROSYJSKA (РОССИЙСКАЯ), CZYLI DYLEMATY ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ<sup>2</sup>**

**Słowa kluczowe:** polityka historyczna, Rosja, tożsamość, rosyjski imperializm, teoria terytorializacji historii, Związek Sowiecki, Ukraina, Wiktor Juszczenko, *Hołodomor*, mit historyczny

**Keywords:** historical policy, Russia, identity, Russian imperialism, Soviet Union, Ukraine, Wiktor Juszczenki, *Hołodomor*, historical myth

### **DLACZEGO ROSJA?**

**D**ziś możemy śmiało stwierdzić, że żyjemy w czasach „mody na pamięć” – w epoce kolektywnej amnezji<sup>3</sup>, która paradoksalnie jest przeplatana chorobliwą jubileomanią oraz pomnikomanią. Obecnie pamięć jest jednym z najpopularniejszych pojęć i obiektów badawczych w naukach humanistycznych. To żywe zainteresowanie kolektywną pamięcią wpływa na rozwój oraz eskalację polityki historycznej, która wraz z XXI w. zaczęła odgrywać coraz istotniejszą rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej

<sup>1</sup> Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, e-mail: julita.zielinska@wp.pl.

<sup>2</sup> Ze względu na zainteresowania badawcze autorki argumentacja użyta w artykule ograniczy się przede wszystkim do casusu Ukrainy, która posłuży jako wzorzec. Na jego tle autorka będzie starać się wykazać, że rosyjska polityka historyczna nosi znamiona imperialistycznej.

<sup>3</sup> *Jak suspilstwa zabywajut*, „Ukraina Moderna” 4 (2009), nr 15, s. 7.

państw. Pomimo, iż stanowi ona w zasadzie „nowy” i dlatego wciąż kształtujący się obszar aktywności państwa, zyskała niezwykle popularność i jest żywo obecna w dyskursie publicznym, szczególnie państw Europy Środkowo-Wschodniej, dlatego można zaryzykować stwierdzenie, że stanowi swego rodzaju specyfikę regionu. Termin „polityka historyczna” w krajach postsowieckich posiada pejoratywne zabarwienie aksjologiczne i jest lansowane przez konserwatywne kręgi elit politycznych. W odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych instrumenty owej polityki nie służą celom edukacyjnym – m.in. analizie idei, funkcjonowaniu wydarzeń i procesów historycznych. Stają się narzędziem walki z konkurentami politycznymi na arenie wewnętrznej i coraz częściej aktywność władz w ramach polityki historycznej oddziałuje poza granice danego kraju, przez co następuje eksport pamięci.

Mając na uwadze aktualność problematyki oraz jej szczególne zabarwienie aksjologiczne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, niezwykle interesujące wydaje się bliższe przyjrzenie rosyjskiej polityce historycznej. Rosja jako jądro wielkiego imperium komunistycznego, sukcesorka Związku Radzieckiego (ZSRR) wraz z jego traumatycznym dziedzictwem doświadczenia totalitaryzmu, na którą spada grad oskarżeń oraz krytyki ze strony państw postsowieckich oraz byłego bloku sowieckiego (w ramach ich polityk historycznych), jest bardzo ciekawym *casusem*, nad którym warto byłoby się pochylić. Problem rosyjskiej polityki historycznej nie jest jednak przedmiotem zbyt wielu badań i dyskusji w Polsce, a ze względu na swoją niezwykle aktualność – autorka ma tutaj na myśli eskalację działań Moskwy w ramach polityki historycznej po aneksji Krymu w 2014 r. i wojnie w Donbasie – oraz jej osobliwy charakter na tle regionu – jest warty odnotowania. W związku z powyższym w niniejszym artykule autorka dokona przeglądu wybranych (z jej punktu widzenia najistotniejszych) dylematów, przed jakimi musiała stanąć rosyjska polityka historyczna po rozpadzie ZSRR, a także wyzwani, na jakie przyszło jej odpowiedzieć. Poprzez analizę, czyli wyodrębnienie konkretnych elementów, zjawisk, wyżej zasygnalizowanych problemów z większej całości, jaką jest tego rodzaju polityka, postara się jednocześnie odpowiedzieć na pytanie: jaki charakter posiada

współczesna rosyjska polityka historyczna – „ruski” (*русский*) czy raczej „rosyjski” (*российский*)<sup>4</sup> ?

Analizie poddane zostaną oczywiście tylko niektóre z wyzwań absorbujących rosyjską politykę historyczną – te, które zdaniem autorki w znaczącym stopniu rzutują i odbijają się w jej zwierciadle, determinując zarazem jej charakter. Są to przede wszystkim: dezorientacja wokół pojęcia „rosyjskości” i tożsamości narodowej Rosjan, która nieodłącznie związana jest z imperializmem – wciąż żywym nie tylko w kręgach elit politycznych, ale także w świadomości społecznej; wąski wachlarz symboli narodowych oraz problem terytorializacji historii.

#### POLITYKA HISTORYCZNA – NOWY OBSZAR DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWA

Polityka historyczna<sup>5</sup> rozumiana jako zespół działań (wydarzeń, inicjatyw), które mają na celu wytworzenie w społeczeństwie konkretnego obrazu przeszłości i jego interpretacji<sup>6</sup> jest zjawiskiem stosunkowo nowym, którego powstanie oraz aktywizację można datować na XX w. Oczywiście należy jednocześnie zaznaczyć, że w epokach wcześniejszych władze także posiadały monopol na kreowanie narodowej wizji historii i w sposób

<sup>4</sup> Współcześnie etnonim *русский* występuje paralelnie z etnonimem *российский*, jednakże oba przymiotniki posiadają inny ładunek historyczny, kulturowy oraz lingwistyczny. Ich znaczenie zmieniało się i kształtowało przez wieki. W uproszczeniu oba synonimiczne słowa układają się w następującą dychotomię: *русский* – związany z dziedzictwem Rusi Kijowskiej, odnoszący się do jej dziedzictwa historycznego i kulturowego, a zatem etniczny, imperialistyczny, gdyż obejmujący swoją mentalnością także ziemie ukraińskie i białoruskie; *российский* – odnoszący się do Rosji – zatem w domyśle państwowy, narodowy, nacjonalistyczny. Bardziej szczegółowe wyjaśnienie terminu znajduje się w dalszej części artykułu.

<sup>5</sup> Problem polityki historycznej polega na doprecyzowaniu jej rozumienia i przeniesienia dyskusji z poziomu popularnonaukowego na poziom *stricte* naukowy. W dyskursie naukowym funkcjonuje wiele definicji owego zjawiska, ale można znaleźć cechy, które je łączą – większość definicji zwraca uwagę na celowość działań władz oraz cel, którym jest utrwalenie w świadomości społeczeństwa określonej wizji historii. Wielu krytyków tego rodzaju działań zwraca uwagę na jego szkodliwość wobec historii jako gałęzi nauki oraz na instrumentalizowanie i manipulowanie historią i utożsamianie jej z pamięcią, co jest dla niej wyjątkowo szkodliwe.

<sup>6</sup> D. Moskwa, „Putinowska” wizja przeszłości. Nowa koncepcja nauczania historii w świetle polityki historycznej Federacji Rosyjskiej”, „Historia i Polityka” 11 (2014), s. 95.

bardziej lub mniej świadomy prowadziły politykę historyczną – doskonałym przykładem są XIX-wieczne Prusy, które po rozbiorach Rzeczypospolitej rozpoczęły akcję legitymizacji swojej zaborczej władzy. Rozbiór Rzeczypospolitej zaczęto przedstawiać jako nieuchronność dziejową, a winą za upadek państwa obarczono samych Polaków, wobec których utrwalano negatywne stereotypy. Ogromną rolę zaczął odgrywać kult dynastii panującej, demonstracyjne podkreślanie znaczącej pozycji Prus na arenie międzynarodowej. Na lekcjach historii kładziono nacisk na niemiecką historię oraz osiągnięcia. Celem niemieckiej polityki było wpojenie młodym Polakom przywiązania do kultury i historii państwa zaborczego przy jednoczesnym pominięciu polskiej historii narodowej lub prezentowaniu jej w negatywnym świetle. Szybki rozwój XIX-wiecznych Prus i ich sukcesy na polu politycznym, naukowym, ekonomicznym wykorzystywano coraz częściej jako narzędzie propagandowe.

Pojęcie *Geschichtspolitik*<sup>7</sup> – w polskim tłumaczeniu oznaczające politykę historyczną lub politykę pamięci (jest bliższe współczesnemu rozumieniu)

---

<sup>7</sup> Po 1990 r. polityka pamięci zajęła znaczące miejsce w niemieckim dyskursie publicznym. Szczególną uwagę zwrócono na lata dwudzieste XX w. oraz okres istnienia NRD. Traumatyczne doświadczenia totalitaryzmu sprawiły, że problemy historyczne dzieliły społeczeństwo niemieckie, dlatego konieczne było wypracowanie narodowego konsensusu w kwestiach wspólnej przeszłości. W związku z tym na łamach publikacji naukowych rozpoczęto szeroką dyskusję na temat polityki historycznej, jaką państwo niemieckie powinno prowadzić w obliczu tego wyzwania. Wśród opracowań, które poruszałyby tą tematykę, można wymienić m.in. książki C. S. Rudnik, *Die andere Hälfte der Erinnerung. Die DDR in der deutschen Geschichtspolitik nach 1989*, Bielefeld 2011; H. Schmidt, *Geschichtspolitik und kollektives Gedächtnis: Erinnerungskulturen in Theorie und Praxis*, Göttingen 2009; M. Sabrow und Koll., *Wohin treibt die DDR Erinnerung? Dokumentation einer Debatte*, Göttingen 2007; K. Neller, *DDR-Nostalgie. Dimensionen der Orientierungen der Ostdeutschen gegenüber der ehemaligen DDR, ihre Ursachen und politischen Konnotationen*, Wiesbaden 2006; A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit: Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006; E. Wolfrum, *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland*, Darmstadt 1999. Oczywiście to tylko nieliczne publikacje, które po upadku muru berlińskiego poruszały kwestie związane z polityką pamięci. Wszystkich nie sposób tutaj zamieścić. Świadczy to jednak o aktualności problemu. Jeżeli natomiast chodzi o publikacje w języku angielskim, to niekwestionowanym autorytetem w tej dziedzinie jest Pierre Nora i jego czterotomowa *Rethinking France: Les Lieux de memoire*, Chicago 1999-2010. Szeroko pojętą polityką pamięci ze szczególnym uwzględnieniem zajmuje się również Alexander Etkind. Warta odnotowania jest jego publikacja napisana razem z Uilleam Blacker i Julie Fedor pt. *Memory and Theory in Eastern Europe*, New York 2013. Por. również A. Huyssen, *Present Pasts: Urban Palimpsests and the Politics of Memory*, Stanford 2003.

pojawiło się w 1989 r. w Niemczech w związku z upadkiem muru berlińskiego i zjednoczeniem państwa niemieckiego. Pojęcie to oznacza kształtowanie świadomości historycznej oraz wzmocnienie publicznego dyskursu o przeszłości. Narzędziami tak rozumianej polityki historycznej są finansowane przez rząd działania o charakterze badawczym i edukacyjno-wychowawczym. Poprzez kalendarz świąt państwowych, panteon narodowych bohaterów, instytucji służących propagowaniu wiedzy historycznej jak np. muzea, dostęp do archiwów, państwo ma na celu rozwój historycznej tożsamości narodu. W niemieckim kontekście polityka historyczna miała na celu „uporanie” się ze wstydliwą kartą niemieckiej historii, którą był nazizm. Zjednoczone państwo niemieckie stanęło przed kolosalnym wyzwaniem – ujednoczeniem i pogodzeniem świadomości historycznej dwóch państw niemieckich – Republiki Federalnej Niemiec (RFN) oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), jednocześnie konsolidacją społeczeństwa, a także rozliczeniem się z przeszłością – m. in. poprzez ukaranie winnych popełnionych zbrodni w okresie II wojny światowej.

Jednakże w języku polskim polityka historyczna ma negatywne konotacje i kojarzona jest raczej z instrumentalnym wykorzystywaniem pamięci, manipulacją faktami historycznymi. Znajduje się ona w permanentnym polu napięcia między nauką a polityką, staje się domeną działania w sferze wartości i symboli. Może tworzyć bądź rekonstruować tożsamość zbiorową, w tym narodową. Proponuje ponowne odczytanie i interpretację narodowych dziejów fundując nowy lub burząc stary układ pamięci oraz tradycji<sup>8</sup>.

Jednocześnie od końca XX w. obserwujemy instytucjonalizację pamięci i odchodzenie od historii akademickiej na rzecz rozwiązań administracyjnych narzucanych odgórnie – przez władze państwowe. W tym kontekście zauważalna jest „jurydyzacja” oraz promowanie prawnych sposobów radzenia sobie z „bólami przeszłości”<sup>9</sup> np. powoływanie komisji prawdy, stawianiem winnych popełnienia zbrodni przed wymiarem sprawiedliwości.

<sup>8</sup> R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej*, [w:] S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), *Pamięć i polityka historyczna*, Łódź 2008, s. 180-181.

<sup>9</sup> G. Mink, *Geopolitika, primirennia ta igry z minułym: na shliahu do nowoj pojasniwalnoj paradygmy kolektivnoj pamiaty*, „Ukraina Moderna” 4 (2009), s. 68.

Tego typu rozliczenia z traumatyczną przeszłością są szczególnie bliskie dla krajów postkomunistycznych. Kraje te stanowią oddzielny przykład, gdyż od jakiegoś czasu historia w tych państwach wykorzystywana jest jako jeden z instrumentów w walce wewnętrznej. Głównym celem tak prowadzonej polityki historycznej jest nie tylko rekonstrukcja tożsamości narodowej, ale także mobilizacja elektoratu w nacjonalistycznym porywie przeciwko przedstawicielom innych grup narodowych, politycznych czy instytucji ponadnarodowych<sup>10</sup>.

### BURZLIWE LATA 90. XX W.

Obecnie dzieje narodowe, szczególnie te bolesne, podlegają manipulacji oraz instrumentalizacji, stając się nie tylko narzędziem wewnętrznej walki politycznej, ale coraz częściej, jak w przypadku Rosji, są wykorzystywane jako narzędzie nacisku w krajach „bliskiej zagranicy”.

Upadek ZSRR był niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ubiegłego stulecia, które zmieniło oblicze Europy Środkowej i Wschodniej, a w szczególności Rosji. Oprócz fizycznej zmiany granic państw, zmianie uległy granice mentalne, przeorientowana została geografia pamięci narodów dotkniętych komunistyczną przeszłością. Wraz z rozmontowaniem imperium kraje byłego ZSRR stanęły nie tylko przed zadaniem budowy państwowości, ale również przed zadaniem rekonstrukcji swojej tożsamości narodowej, które okazało się kwestią o wiele bardziej złożoną niż ta pierwsza. Przed tym egzystencjalnym zadaniem stanęła również Rosja.

W latach 90. XX w. historia nie zajmowała jeszcze istotnego miejsca w dyskursie politycznym w Federacji Rosyjskiej. Było to związane m. in. kryzysem politycznym i gospodarczym, jakiemu nowo powstałe państwo musiało stawić czoła. W latach 1990-2000 rosyjska polityka historyczna była nieefektywna – brakowało jej całościowej strategii i konsekwencji. Poza tym istotnym czynnikiem był również deficyt, co do rozumienia mechanizmów owej polityki. Przez te lata nie stworzono mechanizmów za pomocą, których mogłaby być prowadzona efektywna polityka historyczna. To właśnie w tym czasie doszło do fragmentaryzacji historycznej pamięci

---

<sup>10</sup> Ibidem.

w wyniku kształtowania się lokalnych, etnicznych wizji dziejów narodowych poza narodową narracją<sup>11</sup>.

W okresie rządów Jelcyna, kiedy miała miejsce tzw. rewolucja archiwalna, w wyniku której otworzono archiwa sowieckie i odtajniono dziesiątki tysiące akt istniało przeświadczenie, że w wyniku tych działań dojdzie do „samooczyszczenia” narodu rosyjskiego. Tak się jednak nie stało.

### KATALIZATORY ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

Demontaż ZSRR spowodował wybuch nacjonalizmów ze zdwojoną siłą. Zniesienie cenzury, wolność słowa, zgromadzeń dawały możliwość na wpisanie kwestii historycznych w dyskurs polityczny. „Białe plamy historii”, czyli przemilczane, tragiczne wydarzenia historyczne zaczęły zajmować istotne miejsce w debacie publicznej. Kształtujące się narracje narodowe zaczęły akcentować tragiczną kartę swoich dziejów. Wspólna historia przedstawiała być czynnikiem jednoczącym narody słowiańskie (szczególnie Rosjan, Ukraińców, Białorusinów), jak to bywało w poprzednich stuleciach, a stawała się polem rywalizacji politycznej oraz ideologicznej, na którym ścierały się narodowe narracje i pamięć, do głosu dochodziły narodowe nacjonalizmy.

Escalacja rosyjskiej polityki historycznej przypada na początek XXI w. i jest związana ze zmieniającą się, niekorzystną dla Rosji koniunkturą międzynarodową. Pierwsze wyzwanie, przed jakim była zmuszona stanąć, nadeszło jednocześnie z „dalszej” i „bliskiej” zagranicy.

Rozszerzenie Unii Europejskiej (UE) o 10 nowych państw w latach 2004-2007 stworzyło dogodne warunki instytucjonalne do promowania „wschodniej wersji historii”. Dotąd bowiem w dyskursie publicznym dominowała pamięć Holokaustu i krytyczna ocena współpracy z SS, z pominięciem zbrodni komunistycznych. Po przystąpieniu do UE kraje środkowoeuropejskie zyskały możliwość walki z „podwójnymi standardami” w politycznym, moralnym oraz prawnym osądzaniu nazizmu i stalinizmu. Odtąd na

<sup>11</sup> A. Miller, *Politika istoricjeskoj pamiaty kak osnowa formirowanija kolektivnoj identičnosti i wospitanija dejatielnogo patriotyzma*, Strategia XXII, dokument Rady ds. polityki zagranicznej i obronnej Rosyjskiej Federacji. [http://svop.ru/wp-content/uploads/2014/02/04strategy21\\_vospit.pdf](http://svop.ru/wp-content/uploads/2014/02/04strategy21_vospit.pdf) (dostęp: 22.02.2017).

europęską agendę wstąpiła historia „innej Europy” – tej z zachodniej części Żelaznej Kurtyny. Kraje, które w przeszłości doświadczyły traumy totalitaryzmu sowieckiego rozpoczęły walkę o ustanowienie „pamięci Gulagu” w odpowiedzi na „pamięć Shoah”<sup>12</sup>.

Działania nowych członków UE przyniosły wymierne efekty. Najistotniejsze zmiany w oficjalnej pamięci komunizmu zaszły podczas 6. kadencji Parlamentu Europejskiego (2004-2009). Jeszcze w lutym 2004 r. Europejska Partia Ludowa (EPL) wystosowała deklarację wzywającą UE do przyjęcia „oficjalnej deklaracji na rzecz międzynarodowego potępienia totalitarnego komunizmu” oraz ustanowienia „Dnia Ofiar totalitarnych systemów komunistycznych”<sup>13</sup>.

W 2005 r. PE przyjął rezolucję (zbiegło się to z obchodami 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej), która głosiła, iż zakończenie wojny w 1945 r. dla wielu narodów oznaczało ponowne zniewolenie przez ZSRR. W ten sposób została podniesiona kwestia porównania dwóch totalitaryzmów – nazizmu i stalinizmu<sup>14</sup>. Spory wokół rewolucji i promowaną przez nią percepcją wydarzeń II wojny światowej wywołały kontrowersje w rosyjskich kręgach politycznych oraz intelektualnych. Obraz ten burzył wizerunek ZSRR jako „wyzwoliciele” narodów europejskich spod jarzma nazizmu.

W 2007 r. powstał w Pradze Instytut Badania Systemów Totalitarnych, który zorganizował w 2008 r. konferencję na temat „europejskiego sumienia i komunizmu”. Ukoronowaniem konferencji była deklaracja praska, która żądała zrównania traktowania komunizmu z nazizmem tak na płaszczyźnie moralnej, jak i prawnej oraz politycznej. Autorzy deklaracji apelowali o zakwalifikowanie zbrodni popełnionych w imieniu komunizmu jako zbrodni przeciw ludzkości. Dodatkowo, deklaracja ustanawiała dzień 23 sierpnia – czyli datę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow – „Dniem Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów”<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> L. Neumayer, *Włączanie wschodnioeuropejskiej przeszłości do wspólnej narracji*, [w:] A. Paczkowski (red.) *Rozliczanie totalitarnej przeszłości: instytucje i ulice*, Warszawa 2017, s. 17-18.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>14</sup> Resolution P6\_TA (2005)0180, *The Sixtieth Anniversary of the End of the Second World War in Europe on 8 May 1945*, European Parliament, Brussels 2005.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 25-26.



Rozszerzenie UE o nowe państwa Europy Środkowej nie było już zatem tylko naruszeniem rosyjskiej politycznej strefy wpływów, ale także mentalnej mapy<sup>16</sup>, która funkcjonowała w rosyjskiej świadomości od co najmniej 60 lat. Mit, na którym opierała się i wciąż opiera rosyjska tożsamość historyczna – mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej – powoli był odzierany z szaty swojej wyjątkowości.

Również dla państw Europy Wschodniej nacjonalizacja i konceptualizacja narodowej historii stała się fundamentalnym narzędziem konsolidacji oraz rekonstrukcji swoich tożsamości narodowych, tym bardziej, iż po rozpadzie ZSRR w większości krajów regionu nie został zakończony proces odcięcia tożsamości narodowej od sowieckiej. Na początku XXI w. nowo powstałe państwa zaczęły poszukiwać sensu swojej europejskości. Ich kluczowym celem stała się zatem chęć wpisania narodowych dyskursów w ogólnoeuropejską narrację. W ten sposób kraje te w symboliczny sposób pragnęły stać się pełnoprawnymi członkami Europy, dzieląc z nią tę samą wizję najnowszej historii (chodziło przede wszystkim o okres II wojny światowej), a tym samym odciąć się od rosyjskiego, dominującego do tej pory, dyskursu. Dla ich ideologicznej legitymizacji konserwatywnej, kontrrewolucyjnej tradycji posłużyło przekształcenie mitu II wojny światowej, jako wspólnej z Rosją, walki z hitlerowskim okupantem, w walkę o charakterze wyzwoleniczym z rosyjskim komunizmem. W ten sposób postępowania powolna rehabilitacja etnicznego nacjonalizmu, a Rosja jako sukcesorka ZSRR stała się „kozłem ofiarnym”, którego obciążono odpowiedzialnością za zbrodnie sowieckiego reżimu<sup>17</sup>.

W wyniku nowej sytuacji historiograficznej w państwach postkomunistycznych zaczęły powstawać muzea poświęcone sowieckiej okupacji. Pierwsze zostały otwarte najpierw w Litwie i Estonii, w maju 2006 r. w Tibilisi. W tym samym czasie na Ukrainie rozpoczął swoją działalność Instytut

<sup>16</sup> *Wschód, czyli mapowanie monstrum* (wywiad z prof. Przemysławem Czaplińskim, autorem książki *Poruszona mapa*), „Nowa Europa Wschodnia” 3-4 (2017), s. 47-52.

<sup>17</sup> I. Torbakov, *History, memory and national identity. Understanding the politics of history and memory wars in post-soviet lands*, s. 212-216, [https://www2.gwu.edu/~ieresgwu/assets/docs/demokratizatsiya%20archive/GWASHU\\_DEMO\\_19\\_3/J773U5477844263L/J773U5477844263L.pdf](https://www2.gwu.edu/~ieresgwu/assets/docs/demokratizatsiya%20archive/GWASHU_DEMO_19_3/J773U5477844263L/J773U5477844263L.pdf) (dostęp: 01.04.2017).

Pamięci Narodowej, a w Mołdawii dzień 28 czerwca został ustanowiony Dniem Sowieckiej Okupacji Mołdawii<sup>18</sup>.

Wszystkie te tendencje postawiły przed Rosją trudne pytanie o jej własną tożsamość, historię oraz miejsce i rolę Federacji Rosyjskiej (FR) w przeustrzeni postsowieckiej. Było to o tyle ważne, że Rosja musiała stawić czoła zupełnie nowej rzeczywistości międzynarodowej, w której się znalazła. Nie będąc „jądrem” wielkiego imperium, osłabiona rozpadem ZSRR, borykająca się z kryzysem politycznym i gospodarczym sama musiała zrekonstruować swoją tożsamość historyczną i jednocześnie odpowiedzieć na wyzwania, które napływały z „bliskiej zagranicy”. Rosjocentryczna mentalna mapa, której jądro duchowe, kulturowe, polityczne oraz gospodarcze stanowić miała Rosja, rozplywała się. Okazało się, iż jej granice są ruchome i jest ona wytworem tylko rosyjskiej świadomości, a „bratnie narody” zaczęły promować swoje, antagonistyczne wobec rosyjskiej, kompozycje pamięci.

Najsilniejszym katalizatorem rosyjskiej polityki historycznej wydaje się być pomarańczowa rewolucja oraz rozwój narodowej mitologii przez prezydenta Wiktora Juszczenkę.

Po upadku komunizmu Ukraina w szybkim tempie odzyskiwała pamięć o tragicznych kartach swojej najnowszej historii<sup>19</sup> i zaczęła rekonstruować własną wizję dziejów narodu. Była to wizja konkurencyjna wobec jej rosyjskiego odpowiednika, budowana na zasadzie antagonizmu. Celem ukraińskiej polityki historycznej stało się wydzielenie ukraińskiej karty z ogólnie przyjętej i ugruntowanej przez lata zrusyfikowanej, imperialnej wizji dziejów „wielkiego narodu rosyjskiego”, który miał się składać z trzech komponentów – wielkorusyjskiego (dziś rosyjskiego), małorusyjskiego (dziś ukraińskiego) i białoruskiego – połączonych wielowiekową wspólną historią, językiem i wiarą.

Polityka, którą zaczął prowadzić Juszczenko, przyniosła radykalne zmiany nie tylko w wewnętrznej polityce państwa, ale także wobec Rosji. Celem ukraińskich władz była konsolidacja podzielonego narodu

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 211-212.

<sup>19</sup> T. A. Olszański, *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, „Punkt Widzenia”, Ośrodek Studiów Wschodnich, s. 5, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw\\_35\\_miejsce-upa-w-wielkiej-wojnie\\_ojczyznianej\\_www.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_35_miejsce-upa-w-wielkiej-wojnie_ojczyznianej_www.pdf) (dostęp: 23.03.2017).

ukraińskiego i rekonstrukcja jego tożsamości, dlatego akcenty rozłożono z jednej strony na elementy martyrologiczne, z drugiej heroiczne. Rolę kluczowego elementu świadomości narodowej pamięci zaczął odgrywać *Hołodomor*<sup>20</sup> – Wielki Głód, który dotknął ukraińskie chłopstwo w latach 30. XX w. Dodatkowo Rada Najwyższa Ukrainy w 2006 r. uznała *Hołodomor* za ludobójstwo na narodzie ukraińskim<sup>21</sup>, a odpowiedzialnością za to obarczyła najwyższe dowództwo ZSRR i władze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR)<sup>22</sup>. Było to silnym impulsem dla podjęcia przeciwdziałań przez stronę rosyjską, która nie chciała przyjąć na siebie odpowiedzialności za zbrodnię ludobójstwa, twierdząc, że głód w latach 1932-1933 dotknął nie tylko ziemie ukraińskie, ale również mieszkańców Kubania czy Kaukazu. Podkreślano, że nie był on efektem zaplanowanych działań wymierzonych w naród ukraiński, tylko rezultatem nieprzemyślanej polityki rozkułaczania i kolektywizacji rolnictwa. Prawno-międzynarodowa legitymizacja Wielkiego Głodu niosła ze sobą także konsekwencje o charakterze prawnym – Rosja jako sukcesorka ZSRR byłaby zobowiązana do wypłaty ewentualnych odszkodowań rodzinom ofiar.

Drugim elementem ukraińskiej polityki historycznej, która godziła w rosyjską wizję wspólnej historii, była heroizacja walki Ukraińskiej

<sup>20</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>21</sup> W latach 2008–2013 na zlecenie i pod nadzorem Federalnej Służby Archiwalnej Rosji trwały prace nad trzytomową dokumentalną serią „Głód w ZSRS 1929-1934”. Celem publikacji była odpowiedź oraz „neutralizacja” działań strony ukraińskiej – chodziło szczególnie o uznanie przez Radę Najwyższą Wielkiego Głodu lat 1932-1933 za ludobójstwo na narodzie ukraińskim. Dokument podkreśla fakt, iż głód, który dotknął Związek Sowiecki w latach 30. XX w., był tragedią całego sowieckiego chłopstwa, bez kładzenia szczególnego akcentu na Ukrainę. W tym celu zmieniono również tytuł dokumenty, który pierwotnie miał brzmieć *Głód w ZSRS w latach 1932-1933*. Jednak ze względu na zbyt daleko idące konotacje z *Gołodomorem* (data ta stała się praktycznie jego synonimem) postanowiono pozostać przy okresie lat 1929-1934. Autorzy akcentują, iż polityka, która doprowadziła do głodu w ZSRR, rozpoczęła się właśnie w 1929 r., kiedy to ze względu na poszukiwanie dodatkowych zasobów w celu forsowania rozpoczętej industrializacji państwa oraz walki z zewnętrznymi wrogami, przymusowa kolektywizacja rolnictwa przybrała na sile. To właśnie nieprzemyślana polityka kolektywizacji doprowadziła do kryzysu na wsi i spowodowała masowy głód, który w latach 1932-1933 osiągnął już tylko kulminację. W pracach nad dokumentem oprócz rosyjskich, uczestniczyli także uczeni z Białorusi oraz Kazachstanu, bez udziału strony ukraińskiej.

<sup>22</sup> *Zakon Ukrainy pro Hołodomor 1932-1933 roki w Ukraini*; <http://zakon3.rada.gov.ua/laws/show/376-16> (dostęp: 23.03.2017).

Powstańczej Armii (UPA). Działania Juszczenki miały na celu doprowadzenie do pojednania narodowego tj. do pojednania między działaczami UPA a weteranami Armii Czerwonej. Przyznanie tytułu Bohatera Ukrainy Romanowi Szuchewyczowi w 2007 r. oraz Stepanowi Banderze w 2010 r. było szeroko krytykowane w Rosji i wywołało kontrreakcję w postaci nasilenia antyukraińskich elementów w rosyjskiej polityce historycznej<sup>23</sup>.

Wtedy stało się jasne, że poza granicami owej silnie ugruntowanej mentalnej mapy<sup>24</sup> znalazły się nie tylko były sowieckie satelity, takie jak chociażby Polska czy Czechy, ale również kraje bałtyckie i powoli „wymykająca się” także Ukraina – druga co do wielkości i potencjału gospodarczego po Rosji republika ZSRR, dzieląca (według Rosjan) z nią wspólną trajektorię dziejów od przeszło 300 lat, jednak jak się okazało posiadająca antagoni-  
styczną geografii pamięci.

Nie sposób nie zgodzić się z Aleksandrem Smolarem, iż owa geografia pamięci określa granice oraz intensywność poczucia wspólnoty<sup>25</sup> – niewątpliwie w granicach mentalnej mapy Rosjan Ukraina zajmowała, ale i nadal zajmuje wyjątkowe miejsce. Stanowi ona nieodzowny komponent *ruskiej (pyckoi)* kultury, historii, po prostu *ruskiego świata (pyckogo mira)*.

### KRYZYS TOŻSAMOŚCIOWY – KLUCZOWE WYZWANIE ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

Konwulsyjna reakcja Moskwy na wyżej opisane działania i zmieniający się europejski dyskurs historyczny wynika również z wielu dylematów wewnętrznych, przed którymi stoi dziś rosyjska polityka historyczna, rozpaczliwie pragnąca zrekonstruować sowiecką tożsamość historyczną i stworzyć swego rodzaju meta-tożsamość, kolektywną meta-pamięć. To z kolei wynika z dezorientacji wokół kwestii rosyjskości<sup>26</sup> – Rosjanie wciąż nie odtworzyli swojej świadomości narodowej i są społeczeństwem

<sup>23</sup> T. A. Olszański, op.cit., s. 26-27.

<sup>24</sup> *Wschód, czyli mapowanie monstrum*, s. 47-52.

<sup>25</sup> A. Smolar, *Pamięć i polityka*, „Ukraina Moderna” 4 (2009), s. 93.

<sup>26</sup> S. Plokhly, *The city of glory: Sevastopol in Russian Historical Mythology*, „Journal of Contemporary History” 3 (2000), s. 382-383.

„tranzytowym”<sup>27</sup>, czyli pozostającym w fazie przejściowej rekonstrukcji swojej tożsamości narodowej.

Dezorientacja wokół pojęcia „rosyjskości” wynika ze skomplikowanej trajektorii rosyjskich dziejów. Rosjanie są podzieleni w kwestii historii narodowej, co *de facto* oznacza, że w ich mentalności nie funkcjonuje jedna, ale wiele historii ich narodu. Znaczący jest także fakt, iż Rosjanie nigdy nie dążyli do zbudowania niepodległej Rosji – ani w okresie Imperium Rosyjskiego, ani ZSRR. Utrata podbitych terytoriów i zamieszkujących je narodów wiązałyby się bowiem z utratą statusu mocarstwa i degradacją pozycji na arenie międzynarodowej.

Krótkowzrocność rosyjskiej elity politycznej doprowadziła do tego, że Imperium carów nigdy nie stało się narodowym państwem rosyjskim. Prowadziło ono szeroko zakrojoną akcję *rossyfikacji*, mającej na celu wykształcenie postawy lojalności i bezpośredniego przywiązania do osoby monarchy, który z woli Bożej był jedynym dzierżycielem władzy. Zatem u podstaw polityki *rossyfikacji* leżało prawosławie, które było czynnikiem jednoczącym „wielki naród rosyjski”. Z drugiej strony natomiast, szeroko zakrojona akcja rusyfikacyjna służyła narzucaniu nie-rosyjskim poddanym Imperium języka, kultury oraz tożsamości ruskiej. Ówczesna Rosja była przede wszystkim święta a nie rosyjska<sup>28</sup>.

„Wielkiej sprawie” Imperium przysłużyli się także rosyjscy historycy, którzy zaczęli pisać jego historię jak rosyjską historię narodową, pomijając całkowicie dzieje narodów składowych. Już XIX-wieczni rosyjscy dziejopisarze uczyli i wpajali Rosjanom, żeby spoglądali na Imperium jak na państwo narodowe. W taki sposób XIX-wieczna historiografia przyczyniła się do przekształcenia historii wielonarodowego imperium w narodową historię rosyjską<sup>29</sup>.

Zwycięstwo bolszewików w rewolucji październikowej 1917 r. ponownie zahamowało proces rozwoju rosyjskiego społeczeństwa oraz jego narodowej świadomości. Dialektyka narodu i nacjonalizmu wprowadzona przez

<sup>27</sup> A. Kyrydon, *Istorična pamiat jak trwmatyčnyj rozriw iż minułym: problemnie pole cučasnowo istoričnowo dyskursu*, [w:] A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek, L. Zaszkilniak (red.), *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, Warszawa-Łódź 2012, s. 47.

<sup>28</sup> R. Szporluk, *Imperium, komunizm i narody. Wybór esejów*, Kraków 2006, s. 164-165.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 221.

zwycięzców rewolucji czyniła z klasy społecznej jądro nowego bezklasowego społeczeństwa, a z solidarności klasowej nową kategorię legitymizacji swojej władzy oraz bazę nowej tożsamości. Pod płaszczykiem ideologii komunistycznej powrócono do modelu imperialnego, sprowadzając naród rosyjski do roli „starszego brata” czy narodu – patrona wszystkich ludów sowieckich. Rozciągnięcie granic ZSRR na skalę nieznaną nawet carom oraz ustanowienie reżimów satelickich w Europie i Azji wiązało się z wchłonięciem nowych narodów i wybuchem nacjonalizmów. Rosjan zaabsorbował problem imperium „wewnętrznego” oraz „zewnętrznego”, który utrudniał im poszukiwanie własnej tożsamości<sup>30</sup>.

Stworzony przez władze komunistyczne naród sowiecki był z jednej strony utożsamiany z narodem rosyjskim, który był najsilniejszym żywiołem etnicznym w ZSRR, z drugiej zaś, jak twierdzi Julian Bromlej, był tylko jego pewną formą. Według Bromleja naród sowiecki był pewną realną wspólnotą zespoloną wartościami socjalistycznymi, ale jednocześnie był czymś więcej niż tylko wspólnotą polityczną czy kulturową – był, jak to określa, wspólnotą „meta- etniczną”. Jeżeli natomiast chodzi o czynnik rosyjski to właśnie on miał, jego zdaniem, właściwości „międzynarodowe”, integrujące i internacjonalizujące. Zgadza się z tym także Roman Szporluk, który uważa spostrzeżenia Bromleja za kwintesencję rosyjskiej mentalności imperialnej, która jest mentalnością rosyjską a nie sowiecką, bazującą na przekonaniu, że narodowość rosyjska nie jest równorzędna z innymi etnosami imperium komunistycznego i nosi cechy uniwersalistyczne. Takie podejście zakłada wtopienie się nie-Rosjan w żywioł rosyjski, a nie tylko ich integrację na równych prawach. Szporluk zaznacza, iż określenie „internacjonalistyczny” odnosi się do jedyne, specyficznego etnicznie komponentu – rosyjskiego<sup>31</sup>.

Za czasów Józefa Stalina naród rosyjski oraz jego symbole narodowe były instrumentalnie wykorzystywane przez władze do osiągnięcia konkretnych celów politycznych, co sprowadzało się do jednego nadrzędnego celu – utrwalenia władzy partii komunistycznej. Tożsamość rosyjska była wówczas sterowana przez władzę, a naród rosyjski zmuszany do służby sprawie imperium, co w końcu doprowadziło do wyobcowania Rosjan

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 125.

od „ich” państwa<sup>32</sup>, ale jednocześnie ich utożsamiania się z rządzącym centrum.

Niewątpliwie należy zgodzić się z tezą postawioną przez Daniela Yergina oraz Thane Gustafsona w książce *Russia 2010 – And what it means for the World?*, iż Rosja przechodzi potrójną transformację. Po pierwsze, od dyktatury do demokracji; po drugie, od gospodarki nakazowej do wolnorynkowej; i po trzecie (dla nas najważniejsze), od 400-letniego imperium do państwa narodowego<sup>33</sup>.

### IMPERIALIZM A REKONSTRUKCJA ROSYJSKIEJ TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Największym wyzwaniem dla kształtowania się współczesnej rosyjskiej tożsamości narodowej jest brak alternatywy dla imperialistycznej wizji historii, którą dopełnia poczucie historycznej wyjątkowości oraz misji warunkowanych przez historię, kulturę i położenie geopolityczne. Właśnie ten interes narodowy w ujęciu holistycznym (tj. akcentowanie wyjątkowości danego państwa<sup>34</sup>) oraz wypływająca z niego chęć rozszerzenia granic imperium była postrzegana jako odwieczna misja cywilizacyjna, która towarzyszyła Rosji od zarania dziejów. Pierwotnie wyrażała się w idei zbierania ziem ruskich. Z czasem zaczęto utożsamiać Moskwę z Rusią, która jako centrum konsolidujących ziem ruskich rościła sobie prawo do czerpania z dziedzictwa Rusi Kijowskiej.

Idea imperialistyczna znalazła później swoje odzwierciedlenie w koncepcji Moskwa – Trzecim Rzymem. Stworzona przez ihumena Filoteusza w XVI w., stała się jedną z najistotniejszych idei historiozoficznych tworzących ideologię Państwa Moskiewskiego. Po upadku Konstantynopola w 1453 r. rozpowszechniło się przekonanie, że Bóg wybrał Ruś na spadkobierczynię dziedzictwa Bizancjum<sup>35</sup>. Interpretując w taki sposób swoją misję, Imperium Rosyjskie posiadało silny oręż ideologiczny, który legitymizował

<sup>32</sup> Ibidem, s. 181, 185.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>34</sup> K. Świder, *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś*, Warszawa 2015, s. 129.

<sup>35</sup> A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995, s. 9 <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/1089/Trzeci%20Rzym.pdf?sequence=1> (dostęp: 20.03.2018)



jego prawo do „obrony” praw współwyznawców nie tylko na terytorium samego Imperium, ale także poza jego granicami. Nadawało ono misji Imperium charakteru mesjanistycznego i sakralizowało ją<sup>36</sup>.

Klamrą spajającą wszystkie imperialistyczne dążenia imperium carów stała się idea Wielkiego Narodu Rosyjskiego („trójjedynego narodu rosyjskiego”), która na przełomie XVI-XVII w. zyskała charakter ponad etniczny. Motywem popychającym najpierw Państwo Moskiewskie, a potem Imperium Rosyjskie do wchłaniania Białorusinów i Ukraińców były raczej geopolityczne. Podkreślano, że Wielkorusów, Małorusów i Białorusinów składających się na „trójjedyny naród rosyjski” łączy wspólna wiara – prawosławie oraz język. Nastąpiła ewolucja od postrzegania mieszkańców prowincji ukraińskich i białoruskich jako „obcych” w kierunku odbierania ich jako „swoich” (my-ruscy/русские). Język i religia były wówczas najważniejszymi wyznacznikami tożsamości, którą zaczęto określać mianem „ruskiej”. Wielki naród rosyjski nosił znamiona zbiorowości o charakterze polityczno-państwowym, a na jego rozwój miały wpływ wydarzenia historyczne, które go konsolidowały, tak jak np. Wojna Ojczyźniana 1812 r., czy powstanie listopadowe<sup>37</sup>.

Naród rosyjski, który zaistniał jako wspólnota imperialna o charakterze mesjanistyczno-misjonistycznym, zespolona wspólną religią, językiem, słowiańskością oraz dziedzictwem Rusi Kijowskiej, nie mógł uznać dwóch tworzących naród ruski komponentów – Ukraińców i Białorusinów, za odrębne narody i podmioty polityczne, gdyż podważyłoby to rosyjskie posłannictwo i sakralizowaną misję cywilizacyjną Moskwy<sup>38</sup>. Małorusini i Białorusini byli traktowani jako *subetnos* narodu rosyjskiego, a języki ukraiński i białoruski za „narzecze”, dialekt języka rosyjskiego. W XVIII w. funkcjonowało, co prawda, pojęcie Małej Rosji<sup>39</sup>, ale tylko w znaczeniu geograficznym, nigdy etnicznym czy historycznym<sup>40</sup>.

---

<sup>36</sup> R. Radzik, *Rosyjska wizja narodu ogólnoruskiego*, „Studia Białorutenistyczne” 10 (2016), s. 2.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 50-60.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>39</sup> Pojęciem „Małej Rusi” określano ziemie lewobrzeżnej Ukrainy wchodzące w skład Imperium Romanowych.

<sup>40</sup> A. Miller, *Nationalizm i imperia*, Moskwa 2005, s. 350-351.



## RUSKOŚĆ VERSUS ROSYJSKOŚĆ

Dla zrozumienia percepcji narodów ukraińskiego i białoruskiego przez współczesną Rosję istotny jest swoisty charakter rosyjskiego imperializmu. Tak jak twierdzi John Dunlop, rosyjski imperializm kształtował się w ramach imperium kontynentalnego, a imperium carów nigdy nie posiadało kolonii zamorskich, tak jak Francja czy Wielka Brytania<sup>41</sup>. Fakt ten utrudniał oddzielenie jądra imperium od jego peryferii, które powinno podlegać rusyfikacji i stać się fundamentem dla kształtowania narodu rosyjskiego<sup>42</sup>. Poza tym, co jest charakterystyczne dla rosyjskiego imperium, elity narodów podbitych były włączane w ramy rosyjskich elit i w ten sposób dochodziło do fuzji oraz kształtowania się wspólnej „ruskiej” elity. Polityka ta była kontynuowana także w ZSRR. Imperium stworzyło wówczas „federalną fasadę”. Ani Imperium Romanowów ani ZSRR nigdy nie przyświecała idea budowy niepodległej Rosji, ich celem było stworzenie wielkiego narodu rosyjskiego składającego się z trzech komponentów. Charakterystyczny jest fakt, że „rosyjskość” niosła w sobie ładunek administracyjno-państwowy i nacjonalistyczny a ruskość (*русскость*) ładunek imperialistyczny<sup>43</sup>.

Żeby jednak zrozumieć różnicę w znaczeniu tych słów, należy prześledzić ich etymologię. Otóż pierwotnie przymiotnik „ruski” (*русьскыи, рускый*) nawiązywał do nazwy Ruś i określał ziemie, które wchodziły wówczas w skład państwa staroruskiego. Analogicznie, z czasem mianem „Ruskich” zaczęto nazywać mieszkańców zamieszkujących te ziemie, a których wyznacznikiem tożsamości była przede wszystkim wiara prawosławna oraz język. Użycie przymiotnika „ruski” w tym znaczeniu było praktyką powszechną od rządów Włodzimierza Wielkiego praktycznie do panowania Piotra I. W XVIII w. obserwujemy stopniowe wypychanie przymiotnika „ruski” przez termin „rosyjski” i poszerzenie rezerwuaru swoich atrybutów przez ten drugi kosztem tego pierwszego<sup>44</sup>. Rozpoczęły wówczas

<sup>41</sup> S. Plokhly, *The city of glory: Sevastopol in Russian Historical Mythology*, „Journal of Contemporary History” 3 (2000), s. 369-371.

<sup>42</sup> A. Miller, op.cit., s. 14.

<sup>43</sup> S. Plokhly, op.cit., s. 369-371.

<sup>44</sup> O. Trubacev, *Ruskij – rosyjskij. Istorija dwuh atributov nacii*, „Razianskij Jeżegodnik”, 2000, [http://www.krotov.info/library/19\\_t/ru/achev\\_02.htm](http://www.krotov.info/library/19_t/ru/achev_02.htm) (dostęp: 28.03.2018).

triumfalny marsz terminu „rosyjski” był związany szczególnie z rozwojem ruchów nacjonalistycznych.

„Rosyjskość” od początku czerpała swoją tożsamość z dziedzictwa Rusi, która była stworzona przez Małorusów, dlatego z czasem „ruskość” zaczęto utożsamiać ze wszystkimi Słowianami (idea panslawizmu)<sup>45</sup> i zyskała ona „meta-właściwości” jednoczące trzy słowiańskie narody. „Ruskość” posiadała atrybut etniczny, a „rosyjskość” będąc nierozzerwalnie związana z Rosją posiadała tylko jej przypisany administracyjno-terytorialny status<sup>46</sup>. Popularność użycia terminu „rosyjski” wiązała się z rozwojem państw narodowych w Europie. Kiedy i Rosja wkroczyła na tę drogę, przymiotnik ten zaczął być kojarzony z państwową przynależnością i został zarezerwowany dla wszystkiego, co dotyczyło i było nierozzerwalnie związane z państwem rosyjskim jako instytucją. Natomiast termin „ruski”, nawiązujący do spuścizny kulturowej, historycznej i religijnej Rusi Kijowskiej zachował atrybuty cywilizacyjne, a jednocześnie konsolidujące, można by rzec „ponadnarodowe”. Oznaczał on przynależność do konkretnego kręgu cywilizacyjnego, spuścizny duchowej, z którą identyfikowali się nie tylko Rosjanie, ale i Ukraińcy oraz Białorusini. A zatem „rosyjskość” zyskała charakter ekskluzywny (zarezerwowany dla tego, co przypisane do rosyjskiego organizmu państwowego) i jednocześnie jej zakres był węższy od tego, co można określić mianem „ruskości” – była ona bowiem jedną z trzech składowych tej drugiej. Natomiast pojęcie „ruskości” ze względu na aspekt cywilizacyjny, kulturowy i religijny można uznać za swego rodzaju meta-tożsamość, meta-świadomość, z którymi identyfikują się trzy „bratnie” narody.

Utożsamianie się Rosji nie tylko ze spuścizną duchową Rusi, ale również pretendowanie do roli przywódczej wśród narodów słowiańskich, poczucie misji cywilizacyjnej wobec nich, połączone z narzucaniem im rosyjskiego zwierzchnictwa (nawet w hierarchii cerkiewnej), nieustanne zbieranie ziem ruskich i pragnienie połączenia trzech żywiołów słowiańskich – rosyjskiego, ukraińskiego oraz białoruskiego w granicach jednego organizmu państwowego, można określić tylko mianem imperializmu. „Ruskość” jest zatem potężnym orężem ideologicznym, legitymizującym pretensje Rosji do spuścizny Rusi i to nie tylko tej duchowej, ale i terytorialnej. W tym

<sup>45</sup> S. Plokhly, op.cit., s. 369-371.

<sup>46</sup> O. Trubacev, op.cit.

znaczeniu, z punktu widzenia rosyjskiej elity niesie ona w sobie ładunek imperialistyczny.

Odwoływanie się do dziedzictwa starożytnej Rusi miało legitymizować rolę „starszego brata” – Rosji wobec Ukraińców i Białorusinów. Rozpad ZSRR i powstanie niepodległej Ukrainy i Białorusi (tej drugiej w mniejszym stopniu, gdyż pozostała ona w rosyjskiej strefie wpływów) oznaczało dla Rosji utratę ideologicznych podstaw do roszczenia sobie pretensji wobec tych państw. Idea „trójjedynego narodu rosyjskiego” traciła rację bytu, a Rosja wraz z utratą Ukrainy traciła nie tylko pozycję imperialną i terytorium, ale również ogromną część swojego dziedzictwa kulturowego, historycznego oraz religijnego.

Mocarstwowość zaczęła z czasem określać rosyjską samoświadomość<sup>47</sup>, a imperializm stał się funkcją rosyjskiej tożsamości. Można pokusić się o stwierdzenie, iż pozbawienie Rosji statusu mocarstwa było równoznaczne jeżeli nie z utratą, to już na pewno z zachwianiem rosyjskiej identyfikacji narodowej. Paniczny lęk przed tym nie pozwalał na „rozpuszczenie” imperium i samowyzwolenie. Było to postrzegane jako oznaka słabości i zaprzeczanie misji cywilizacyjnej „Świętej Rusi” – zjednoczenia wszystkich „Ruskich” pod berłem jedyne go stróża świętej wiary prawosławnej – cara Wszechrusi.

### ROSYJSKA „MAPA MENTALNA”

Zaangażowanie w utrzymanie i powiększanie terytorialne Imperium, a jednocześnie bezpośrednia geograficzna i kulturowa bliskość terenów podbitych, doprowadziła do ich „mentalnej absorpcji” przez Rosjan. Narody podbite stały się komponentem mentalnej mapy, która definiowała terytorialny, kulturalny, religijny oraz językowy zasięg Imperium, które z czasem stało się synonimem Rosji. Procesowi owej „mentalnej absorpcji” sprzyjała wspólna trajektoria dziejów historycznych, która wzmacniała poczucie jedności, jednej wspólnie dzielonej *судьбы* (losu, przeznaczenia).

<sup>47</sup> A. Curanović, *Religia jako czynnik soft power Federacji Rosyjskiej*, [w:] B. Bednarczyk, Z. Pasek, P. Stawiński (red.) *Religia a współczesne stosunki międzynarodowe*, Kraków 2010, s. 195.

Nawiązując w tym kontekście do idei terytorializacji Anthony'ego Smitha można zrozumieć szczególną rolę, jaką Ukraina i Białoruś odgrywają w rosyjskiej tożsamości historycznej. Mówi ona o procesie, w którym wspólnie dzielona pamięć o pewnych wydarzeniach historycznych jest przywiązana do terytorium i w ten sposób były etniczne ziemie i terytoria stają się historyczną ojczyzną<sup>48</sup>. Dla przykładu, na terytorium współczesnej Ukrainy znajdują się jedne z najważniejszych miejsc pamięci doby Imperium Romanowych i ZSRR. Są one związane z narodową mitologią, która zaczyna kształtować się na początku XIX w. Szczególnym miejscem „kultu” i pamięci stają się pola walki – fundamentalny komponent narodowej mitologii. Narodowe mity rodzą się zazwyczaj po dotkliwych klęskach i poniżających rozejmach, tak jak Sewastopol po wojnie krymskiej i pokoju paryskim<sup>49</sup>, Połtawa, Odessa, czy Kijów, będący „matką miast ruskich”, a zarazem sercem prawosławia ze swoimi zabytkami o charakterze sakralnym.

#### **POLITYKA HISTORYCZNA WEKTOREM POLITYKI ZAGRANICZNEJ**

Analizując wszystkie wyżej wymienione czynniki, które wpływały na kształtowanie się rosyjskiego nacjonalizmu, należy stwierdzić, że upadek ZSRR, który przyniósł niepodległość dwóm komponentom „trójjedynego narodu rosyjskiego”, był traumatycznym doświadczeniem w historii Rosji. W jego wyniku straciła ona bowiem ogromną część swojego dziedzictwa narodowego. Nie jest to tylko nostalgia za utraconym statusem mocarstwa, ale coś poważniejszego – to swoista dezorientacja wokół kwestii rosyjskości. Rosjanie stoją przed trudnym wyborem – włączyć w nią komponent ukraiński i białoruski, czy pójść inną drogą i zrekonstruować swoją własną tożsamość, ale już nie „ruską” (*русская* – w domyśle imperialną, która jest swego rodzaju meta-tożsamością, bo ze względu na religijne, kulturowe, etniczne oraz językowe „pokrewieństwo” jednoczy Rosjan, Ukraińców i Białorusinów pod płaszczykiem w istocie imperialnej idei wielkiego narodu rosyjskiego), ale „rosyjską” (*российская* – etniczną, narodową, państwową).

---

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 373-377.

Dylemat ów towarzyszy Rosji od 1991 r. i wciąż nurtuje rosyjskie społeczeństwo oraz elity polityczne. Przejawia się on w polityce wewnętrznej, działaniach kraju na arenie międzynarodowej i polityce historycznej, która powoli (szczególnie od 2014 r.) staje się funkcją rosyjskiego imperializmu. Elity polityczne wywodzące się z komunistycznej nomenklatury nie potrafią zaproponować społeczeństwu alternatywy wobec imperialistycznej trajektorii dziejów Rosji. Poważnym utrudnieniem w tej kwestii jest wąski „repertuar” wydarzeń, bohaterów narodowych i symboli, które mogłyby być wykorzystane jako nośniki pamięci, spełniające rolę katalizatora oraz stabilizatora kolektywnej tożsamości historycznej<sup>50</sup>.

Wąski wachlarz narodowych symboli powoduje, iż polityka historyczna w Rosji ogranicza się do dziejów najnowszych, tj. dziedzictwa ZSRR oraz mitu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i *Wielkiej Pobiedy* (Zwycięstwa) nad III Rzeszą, które wpisano do narodowej mitologii w latach 60. XX w. Wielka Wojna Ojczyźniana po dojściu do władzy Władimira Putina w 2000 r. stała się w zasadzie jedynym mitem konsolidującym naród rosyjski, na którym obecne władze zamierzają budować narodową tożsamość. Postępująca monopolizacja historii przez państwo powoduje, że w dyskursie politycznym zaczyna funkcjonować w zasadzie tylko jedna „słuszna”, „kanoniczna” narracja historyczna gloryfikująca *Wielką Победę*, postać Stalina oraz heroizm sowieckiego żołnierza. Triumf ZSRR nad III Rzeszą pełnił do tej pory także rolę integrującą narody wchodzące wówczas w jego skład, był eksponowany jako wspólne zwycięstwo oraz ofiara na rzecz wyzwolenia. Był także wspólną chlubą. „Był”, ponieważ obecnie zmienia się retoryka wokół zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej – szczególnie po 2014 r. wydarzenie to coraz częściej jest zawłaszczane przez stronę rosyjską, zaś wkład innych narodów sowieckich marginalizowany z jednoczesnym akcentowaniem zasług Rosjan.

Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i *Wielkiej Pobiedy* nie stanowi tylko fundamentu dla rekonstrukcji narodowej mitologii, ale również tożsamości międzynarodowej. Po rozpadzie ZSRR Rosja utraciła status wielkomocarstwowy, ale pragnęła zachować hegemonię na obszarze postsowieckim,

<sup>50</sup> E. Żessa-Ansztet, *Pamięć: wieńcowa ili „kurinaja”? Memorialnaja logika w postsowietckoj Rossii*, „Ab Imperio” 1 (2004), s. 527-528.

którego nie przestała traktować, jako wyłącznej strefy wpływów. Potrzebna jej jednak była legitymizacja tej wyjątkowej pozycji.

Rosja rozpoczęła zatem kampanię na rzecz narzucania Europie swojej wersji historii. Chciała wymóc na państwach europejskich uznanie jej wyjątkowej roli w zwycięstwie nad nazizmem. Rozpoczęła strategię „normalizacji” sowieckiej przeszłości – szczególnie po 2008 r., kiedy do władzy doszedł Dmitrij Miedwiediew. Postępująca destalinizacja miała na celu włączenie Rosji w ogólnoeuropejski dyskurs, jednak wraz z powrotem Putina na Kreml politykę tę zarzucono na rzecz gloryfikacji sowieckiego okresu. Moskwa zaczęła optować za zastąpieniem pamięci o wojnie jako europejskiej hekatombie, pamięcią o Zwycięstwie, kreując jednocześnie swój wizerunek „wyzwoliczela” Europy. Będąc prawnie-międzynarodowym sukcesorem ZSRR rościła sobie prawo do tej części jego dziedzictwa historycznego, która dostarczała jej ideologicznego oręża, legitymizującego jej szczególną polityczną rolę na obszarze postsowieckim<sup>51</sup>.

## PODSUMOWANIE

Po przeanalizowaniu najpoważniejszych wyzwań, przed jakimi u progu XXI w. stanęła rosyjska polityka historyczna, możemy odpowiedzieć na postawione na początku tekstu pytanie o jej specyfikę. Bez wątplenia należy stwierdzić, iż polityka historyczna, jaką prowadzi obecnie Federacja Rosyjska wobec „bliskiej” i „dalszej” zagranicy, posiada „ruski” (*русский*) charakter. Moskwa nadal nie wyzbyła się imperialistycznych dążeń i cały czas postrzega Ukrainę, Białoruś, a także inne narody postsowieckie jako naturalną orbitę swoich wpływów. Po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. przez Ukrainę i Białoruś nie zmieniło się poczucie Rosjan oraz części Ukraińców i Białorusinów, że tworzą jedną wspólnotę – „ruski” naród połączony wielowiekową historią, religią, językiem. Pomimo rozpadu ZSRR Rosjanie pozostali nosicielami tego samego historycznego stereotypu i utrwalanej przez 400 lat istnienia Imperium niezmienną mapy mentalnej, zgodnie z którą granice duchowego Imperium inkorporują w jego skład Ukrainę oraz Białoruś. Koncepcja „trójjedynego narodu rosyjskiego” jest cały czas

---

<sup>51</sup> I. Torbakov, op.cit., s. 217-219.

żywa w społecznej świadomości Rosjan, przez których jest traktowana jako ponadetniczna nadbudowa łącząca trzy narody.

Rosyjska polityka historyczna jest nostalgiczna. Posiada wszelkie cechy nostalgii włącznie z bólem niezrozumienia, zagubienia w teraźniejszości i cierpienia w nieodległej przeszłości. Nie jest ona w stanie spojrzeć w przyszłość, walczy z nią jednocześnie snując iluzję powrotu do przeszłości<sup>52</sup>.

Do tego, aby polityka historyczna Rosji zmieniła swój charakter i stała się bardziej „rosyjska”, jest potrzebna rzetelna ocena rosyjskiej historii, szczególnie tej najnowszej. Bez rozliczenia z totalitarnym rozdziałem swoich dziejów Rosja nigdy nie będzie postrzegała narodów postsowieckich jako równorzędnych partnerów, tylko jako komponenty wymagowanej, nie przystającej do obecnej sytuacji politycznej, słowiańskiej wspólnoty.

Poważnym problemem w tej kwestii jest brak alternatywy dla imperialistycznej narracji, która zdominowała dyskurs polityczny w Rosji. Prowadzi to do sytuacji, w której Rosja pozostaje niejako jego zakładnikiem i nie potrafi zrekonstruować swojej tożsamości w oderwaniu od niej. Rosjanie chcą narzucić Ukraincom i Białorusinom swoją jedynie właściwą „kanonicznie” pamięć, którą traktują jako swego rodzaju meta-pamięć. Polityka, którą prowadzi Kreml, nie przyczynia się do rekonstrukcji rosyjskiej tożsamości narodowej, a ma raczej na celu stworzenie swoistej postsowieckiej tożsamości historycznej, opartej o trzy elementy: wspólną historię, religię i język, legitymizującej jej historyczną misję cywilizacyjną w regionie.

JULITA ZIELIŃSKA

**РУССКАЯ OR РОССИЙСКАЯ – DILEMMAS  
OF RUSSIAN HISTORICAL POLICY**

Historical policy is a relatively new phenomenon, the escalation of which is due at the beginning of the 21<sup>st</sup> century. Although it is a new area of activity of the state, it has become present in public discourse, particularly in the Central and Eastern European states. Historical policy in these countries has taken on a pejorative meaning and has become an instrument of manipulating history, for instance, to

<sup>52</sup> K. Zamorski, *Nostalgia i wzniosłość a refleksja krytyczna o dziejach. Kiedy „polityka historyczna” ma sens*, [w:] S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki (red.), op.cit., s. 59.

fight against political opponents. Taking into account the above factors, this article focuses on Russia, a once great empire that has become the subject of criticism and accusations. The states of the former Soviet Union rejected a „common heritage” and began to perceive Russia as an occupying force. Therefore, this article focuses on Russian historical policy – its challenges and dilemmas. At the beginning of the text is also the question about the nature of Russian historical policy – whether it is more *русская* or rather *российская*. By analysing such problems as: Russian imperialism, confusion around the Russian identity, and the narrow range of historical symbols, I will attempt to answer the above question.